

Wigilia z Polakami na Wileńszczyźnie

Towarzystwo Patriotyczne „KRESY” w Częstochowie organizuje akcję charytatywną dla Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie.

Akcja oparta na idei charytatywnej i patriotycznej, ma ogarnąć mieszkańców gminy Jaszuny i polską szkołę podstawową w Pakieniu i gminę Mickuny i szkołę średnią w Ławryszkach. Polegać będzie na zbiorce artykułów żywnościowych i artykułów szkolnych.

Towarzystwo Patriotyczne „KRESY” zaprosiło do tej akcji współorganizatorów: Braci Rycerzy Kolumba w Częstochowie, Region NZZS „Solidarność” Częstochowie, Wydział Edukacji Urzędu Miasta Częstochowa, Częstochowskie szkoły gimnazjalne i szkoły podstawowe, Gminę Mstów, Gminę Rędziny, Gminę Kłomnice, AZS Politechniki Częstochowskiej, Starostwo Powiatowe w Częstochowie,

30 listopada w godz. 10.00- 13.00 = przywiezienie artykułów szkolnych i artykułów żywnościowych do parafii N.M.P. Częstochowskiej ul. Michałowskiego 28 A.

Koordynatorem zbiórki artykułów szkolnych są: Pani Marta Smela SP 48 tel.519163063 i Pani Joanna Siorak Gim. nr 3 tel. 721238960

Koordynatorem zbiórki artykułów żywnościowych - Pan Kordian Nogal tel.692 482039

Przekazanie darów odbędzie się w dniach 4 i 5 grudnia 2015 roku w Wilnie. Przekazą je osoby zaangażowane w akcje. Wyjazd autokarem 3 grudnia, o godz. 08.00 z parkingu przy parafii NMP Częstochowskiej ul. Michałowskiego 28; przyjazd 6 grudnia w godzinach porannych.

Patronat medialny:(dzwonić w celu reportażu akcji) Telewizja kablowa „Orion” Tomasz Pietrzykowski (512263133) Gazeta Częstochowska Urszula Giżyńska (504 076535) Gazeta Solidarności Mazur Janusz (799 190991)

ks. Ryszard Umański 604 905 800-koordynator akcji.

r

Wyjazd z darami do Polaków na Wileńszczyźnie. Potrzebne świadectwo

3 grudnia w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, przy ul. Michałowskiego w Częstochowie do wieczornych godzin z ożywieniem pakowano paczki z żywnością, przyborami szkolnymi, zabawkami edukacyjnymi. W chłodzie i mżawce wolontariusze upychali na platformie tira 10 ton darów. Następnego dnia rano dary od częstochowian oraz czterdzieści osób wyruszyło w podróż na Wileńszczyznę, do polskich sołectw Jasuny i Mickuny, niedaleko Wilna. Przed wyjazdem parafię i wolontariuszy odwiedził ks. abp. Wacław Depo. – Cieszę się, że w okresie adwentu, który jest szczególnym oczekiwaniem na dar niepowtarzalny, Narodzenia Bożego, ksiądz kanonik Ryszard Umański organizuje po raz kolejny akcję pomocy dla Polaków na Wschodzie. Ta pomoc dociera do polskich dzieci, związanych z naszą ojczyzną – powiedział ks. Arcybiskup.



To trzecia akcja humanitarna organizowana przez parafię pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, Towarzystwo Patriotyczne „Kresy” i Stowarzyszenie

Rycerze Kolumba. Nad całością czuwał ks. proboszcz Ryszard Umański oraz nauczyciele częstochowskich szkół: Marta Smela ze Szkoły Podstawowej 48 i Joanna Siorak z Gimnazjum nr 3. Włączyli się do niej także wójtowie gmin, między innymi Poczesnej Krzysztof Ujma, Kłomnic – Piotr Juszczyk., Mstowa – Tomasz Gęsiarz, Rędzin – Paweł Militowski, Poraja – Łukasz Stachera. – W tym roku zebraliśmy zdecydowanie więcej darów niż w poprzednim roku. Do akcji włączyły się organizacje pozarządowe, szkoły i przede wszystkim gminy, łącznie pracowało około pięćdziesięciu osób, nie licząc zaangażowania samych dzieci i rodziców w szkołach – mówi Kordian Nogal, wolontariusz ze Stowarzyszenia Rycerze Kolumba.

Ideą przedsięwzięcia – jak podkreśla ks. proboszcz Ryszard Umański, koordynator projektu – jest nie tylko o zawiezenie naszym rodakom dobór materialnych, by mieli zasobniejsze Boże Narodzenie. – Istotny jest element patriotyczny, gest solidarności i serdecznej pamięci wobec Polaków mieszkających na Litwie – mówi ks. Umański, który od wielu już lat organizuje pomoc dla Polaków na Wileńszczyźnie. – Spotkanie z Polakami jest dla obu stron wielką radością. Oni są wdzięczni za pamięć, za obecność, my – jak to zwykle bywa – mamy z tego największą radość. Często pytają mnie dlaczego wieziemy dary na Litwę, a nie np. do biednych dzieci gdzieś w Bieszczadach. Odpowiadam, że w Polsce są znacznie większe możliwości niesienia pomocy. My postanowiliśmy pomagać Polonii za naszą wschodnią granicą – dodaje ks. Umański

Janusz Rapalski, wicedyrektor SP nr 53 w Częstochowie po raz pierwszy uczestniczył w akcji. – Wspólnie z koleżankami Joanną Witczak, Małgorzatą Kalinowską i Ewą Szklarek zbieraliśmy dary, zachęciliśmy do tego wszystkich naszych uczniów i ich rodziców. Pozyskaliśmy sześć dużych kartonów artykułów spożywczych i jeden szkolnych. Myślę, że Polakom, którzy zostali na Wschodzie, przeważnie nie z własnej woli, pomoc się należy. Powinniśmy, jeśli mieliby takie życzenie, nawet sprowadzić ich do ojczyzny. To nasi rodacy Bardzo jesteśmy ciekawi spotkania, jadę po raz pierwszy na Wileńszczyznę – mówi Janusz Rapalski.

Dyrektor SP 31, Mirosława Bruś przypomina, iż jej szkoła z księdzem Umańskim przy organizacji charytatywnej pomocy dla Polaków na Wschodzie współpracuje już dziesięć lat. – Nasze dzieci z ochotą jeżdżą do swoich rówieśników i wracają pełni wrażeń, którymi dzielą się podczas szkolnej wigilii. Czerpiemy stamtąd siłę prawdziwego patriotyzmu. Uczymy się do tamtejszych Polaków szczerego umiłowania ojczyzny, pokory, a także tolerancji i miłości do drugiego człowieka. Dzieci tam mieszkające są niezwykle skromne, wrażliwe i dobre i wrażliwe artystycznie. Ich występy są na bardzo wysokim poziomie, wiele z tych pomysłów, pieśni wykorzystujemy potem w naszych przedstawieniach. Będąc na Wileńszczyźnie czuje się radość i dumę z bycia Polakiem – mówi dyr. Bruś.

Gazeta Częstochowska - tygodnik regionalny

Wydanie nr 49 (1293) z 2016-12-08, dział : INFORMACJE CZĘSTOCHOWA

„Święty Mikołaj z Polakami na Wileńszczyźnie”

Jak co roku, przed dniem Świętego Mikołaja, ksiądz Ryszard Umański, proboszcz częstochowskiej parafii Najświętszej Matki Panny Częstochowskiej, przy ul. Michałowskiego, zorganizował akcję pomocy Polakom na Wileńszczyźnie. W akcję od pięciu lat zaangażowani są członkowie Stowarzyszenia Patriotycznego „Kresy”, Rycerze Kolumba, częstochowska „Solidarność”, a także szkoły, urzędy gmin z powiatu częstochowskiego, między innymi Kłomnice i Olsztyn, częstochowskie starostwo.

Do Polaków pojechał TIR wypakowany po brzegi prezentami, łącznie było to 600 paczek ze słodyczami i maskotkami dla dzieci, a także 20 palet pełnych produktów żywnościowych.

– Żywność trafi przede wszystkim do Polaków z gmin Jaszuny i Mickuny oraz parafian kościoła w Nowej Wilejce. Słodycze i maskotki pojedą do przedszkolaków w Mickunach i Jaszunach oraz uczniów polskich szkół w Jałówce i Pakienie - wylicza ks. proboszcz Ryszard Umański, koordynator akcji.

UG

Gazeta Częstochowska - tygodnik regionalny

Wydanie nr 49 (1344) z 2017-12-07, dział : Gazeta Częstochowa

„Polakom na Wileńszczyźnie”

I w tym roku, ksiądz Ryszard Umański, proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, przy ul. Michałowskiego w Częstochowie, oraz Towarzystwo Patriotyczne „KRESY” w Częstochowie podjęli się zorganizowania przedsięwziętej akcji „Polakom na Wileńszczyźnie”.



W przedsięwzięcie zaangażowało się już ponad sto szkół z całego regionu częstochowskiego oraz dziesięć gmin: Blachownia, Janów, Kłomnice, Konopiska, Kruszyna, Mstów, Olsztyn, Poczesna, Poraj i Rędziny. Swój udział mają także Rycerze Kolumba w Częstochowie i Działoszynie, Wydział Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy Kuratorium Oświaty w Częstochowie i Starostwo Powiatowe w Częstochowie, a także firmy prywatne, na przykład Wydawnictwo "Sfinks" przekazało kolorowanki świąteczne i książki o tematyce patriotycznej.

W bieżącym roku wszystkie zebrane dary trafią do Polaków na Wileńszczyźnie mieszkających w gminach: Jaszuny, Kowalczyki, Mickuny, parafii polskiej w Nowej Wilejce oraz do polskich szkół w Mickunach, Egliszkach, Kowalczykach,

Ławryszczach i Pakienie. Podarunki otrzyma ponad 600 polskich dzieci.

- Trzeba podkreślić niezwykłą ofiarność darczyńców oraz gotowość do działania dziesiątków osób, które bezinteresownie poświęcają swój czas, aby akcja przybrała jak największy i najpiękniejszy wymiar. Dary są zbierane do 7 grudnia. W tym dniu z parafii wyjedzie konwój - mówi ks. Ryszard Umański. 15 grudnia o godz. 10.00 w Sali sesyjnej Urzędu Miasta Częstochowy ksiądz Ryszard Umański przedstawiciele TP „KRESY” oficjalnie podziękują wszystkim darczyńcom i wolontariuszom za pomoc w przeprowadzeniu akcji.

Z uznaniem na działalność Częstochowskiego Towarzystwa Patriotycznego „Kresy” patrzy senator RP Artur Warzocha, wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. – Częstochowskie Towarzystwo Patriotyczne „Kresy” od wielu lat angażuje się w udzielanie pomocy materialnej naszym rodakom mieszkającym za wschodnią granicą dzisiejszej Rzeczypospolitej. Prezes Towarzystwa, ks. Ryszard Umański wielokrotnie powtarza, że mamy moralny obowiązek utrzymywać więź z Polakami, których ojczyzna na ich rodzinnych ziemiach opuściła, przesuwając granice ze wschodu na zachód. Ideą pomocy „zaraził” przez lata wielu mieszkańców naszego miasta i okolic, którzy coraz chętniej włączają się w organizowanie pomocy, a także nawiązują osobiste kontakty z Polakami z Litwy, Białorusi czy Ukrainy. Osobiście, cieszę się, że dzisiaj jako senator, a zarazem wiceprzewodniczący senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą mogę wesprzeć tego typu oddolne działania, a szczególną satysfakcję sprawia mi fakt, że w naszym mieście – Częstochowie i w okolicznych gminach – żyje tylu ludzi dobrej woli, którzy potrafią okazać serce wobec osób, których nie znają i pewnie nigdy w życiu nie zobaczą. Ludzie solidaryzują się ze swoimi rodakami ze wschodu, pamiętając o trudnych losach i cierpieniach wielu pokoleń. Trudno współcześnie o piękniejszy wymiar patriotyzmu. Z dumą będę o tym opowiadał w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej – powiedział senator Artur Warzocha.

Gmina Konopiska 1 grudnia w hali sportowej przy SP w Konopiskach przyjmowała dary zebrane przez mieszkańców. W wielkiej liczbie darów znalazły się m.in. artykuły spożywcze, higieniczne, zabawki, gry planszowe, książki oraz odzież. – Zbiórkę artykułów prowadziły od 9 do 30 listopada 2017 wszystkie placówki szkolne oraz kościoły w: Aleksandrii, Konopiskach i Rększowicach. Bardzo dziękuję mieszkańcom za ogromne zaangażowanie i okazane serce – powiedział wójt Gminy Konopiska Jerzy Żurek.

Gmina Poczesna zaprezentowała ogromny rozmach pomocy, a logistycznie akcję objęło Gminne Centrum Kultury, Informacji i Rekreacji w Poczesnej. – Naszym zadaniem było dotarcie do wszystkich przedsiębiorców w gminie. Z pismem przewodnim od pana wójta Krzysztofa Ujmy, gdzie została naświetlona idea przedsięwzięcia, odwiedziliśmy wiele firm i muszę podkreślić, że spotkaliśmy się z niezwykłą życzliwością. Nikt nie odmówił wsparcia akcji. Najbardziej zaskoczyła nas reakcja pani Bożeny Dróżdż z firmy Paparazzi Fashion, która przekazała

garnitury i koszule. Podobnie zachowała się pani Beata Chochaus-Międła z odzieżowej firmy Bemar, która firmę ma w Wanatach i w Auchan sklep firmowy, a ofiarowała piękne sukienki i płaszcze. Pomogły nam też firmy: Trendy You, Pio-Mar, spożywcza Lemar, Restauracja Beata oraz pani Eulalia Błaszak z Promebel Błaszak Przemysław z Nierady. Zebraliśmy mnóstwo słodczy. Pan Wójt przezornie zapowiedział, że jeśli będzie zbyt mało darów, to gmina dokupi produktów, ale takiej potrzeby nie było, bo to, co pokazali mieszkańcy przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. W akcję zaangażowały się wszystkie szkoły i przedszkola. Mnóstwo paczek dostarczyli przedstawiciele naszych placówek edukacyjnych, którzy przyszli na przedświąteczne spotkanie, gospodarzem którego była pani dyrektor Jadwiga Knapik ze Szkoły Podstawowej im. Gustawa Morcinka w Kolonii Poczesna – mówi dyrektor GCRiR w Poczesnej Iwona Skorupa. Również Gmina Rędziny wykazuje ogromną determinację w zebraniu jak największej liczby produktów. – Po raz trzeci z rzędu uczestniczymy w akcji i coraz więcej osób, w tym dzieci, dzieli się swoją miłością i sercem. Akcja jest wyrazem solidarności z Polakami mieszkającymi poza naszym krajem, ale także uczy postaw patriotycznych. Efekt jest budujący, zebrane dary możemy liczyć w tonach. Są to oczywiście produkty spożywcze, w tym makarony, oraz kosiarki, nożyce ogrodnicze, tablety, sprzęt sportowy. W tym roku nasza szkoła w Rędzinach przyjmie dzieci polskie z Wileńszczyzny, to efekt pracy z Kuratorium Oświaty. To wspaniałe dzieci, ze wzruszeniem – będąc w ubiegłym roku na Wileńszczyźnie – patrzyłem z jaką radością pokazują swoją polskość i przywiązanie do Macierzy – mówi wójt Gminy Rędziny Paweł Militowski. Jak dodaje akcja „Mikołaj na Wileńszczyźnie to jeden z elementów budowania postaw patriotycznych. – w naszej gminie odbywa się dużo zbiórek na rzecz potrzebujących wsparcia osób. We wtorek, 5 grudnia, przekazaliśmy ponad 500 kilogramów produktów dla osób biedniejszych, akcję przeprowadzamy z BGŻ. Z wielkim pietyzmem podchodzimy do obchodów Dnia Niepodległości – stwierdza Paweł Militowski.

UG

Gazeta Częstochowska - tygodnik regionalny

Wydanie nr 40 (1387) z 2018-10-04, dział : Gazeta Częstochowa

Akcja księdza Ryszarda

Już po raz szósty Towarzystwo Patriotyczne „Kresy”, pod wodzą księdza proboszcza Ryszarda Umańskiego, organizuje charytatywną akcję pomocy polskim dzieciom na Kresach Wschodnich. Dary są już gromadzone, można je przynosić do parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej przy ul. Michałowskiego 28A (Północ) w Częstochowie, w godzinach od 8–18. W tym roku zbierane są: słodycze, maskotki i artykuły szkolne.



– Darami pragniemy obdarować Polaków mieszkających w gminach Jaszuny i Mickuny oraz parafian w Nowej Wsi na Wileńszczyźnie. Akcja pozyskiwania podarunków zakończy się 16 listopada br. Zebrane rzeczy dostarczymy dzieciom z okazji dnia Świętego Mikołaja. To akcja, która niesie ogromną radość dzieciom. One cieszą się z najmniejszych drobiazgów. Z drugiej strony tu, w Częstochowie, rośnie serce pomocy i wolontariatu. To wielka satysfakcja widzieć tak duże,

bezinteresowne zaangażowanie młodych i starszych ludzi – mówi pomysłodawca akcji ks. Ryszard Umański.

W akcji ponownie wezmą udział szkoły z Częstochowy i powiatu częstochowskiego. Dodatkowo, dzięki zaangażowaniu Kuratorium Oświaty, przedsięwzięcie swym udziałem zasilą szkoły z terenu Kuratorium w Bielsku-Białej i Bytomia – W ubiegłym roku na 500 placówek w zasięgu Delegatury Kuratorium Oświaty w Częstochowie do akcji włączyło się ponad 130 placówek. Mam nadzieję, że rozszerzenie akcji podwoi liczbę szkół. To inicjatywa, która ma ogromny wymiar wychowawczy. Kształtuje u dzieci ważne cechy: altruizm, otwartość na drugiego człowieka i umiejętność dzielenia się z innymi. Dlatego istotne jest, aby uczniowie ofiarowali kolegom na Kresach coś własnego, osobistego – mówi dyrektor Delegatury w Częstochowie Alicja Janowska.

Swój znaczący udział w przedsięwzięciu mają także gminy powiatu częstochowskiego: Mstów, Rędziny, Janów, Poraj, Konopiska, Poczesna, Olsztyn, Kruszyna oraz Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta Częstochowy, Bracia Rycerzy Kolumba i Solidarność w Częstochowie. Wiele gmin uczestniczy w akcji już kolejny raz. – Po raz piąty zewrzemy szeregi, aby ponieść trochę radości polskim dzieciom na Kresach. Nasza współpraca rozwija się także indywidualnie, ponieważ mamy podpisaną umowę wzajemnych działań z gminą Mickuny. Owocuje ona poszerzaniem wiedzy o Kresach. Taka współpraca obejmuje też różne sfery życia społecznego, także gospodarczego, a w konsekwencji nawiązywaniem kontaktów – mówi reprezentant gminy Poraj, kierownik promocji Andrzej Kozłowski. Warto dodać, że podobną umowę współpracy ma podpisana gmina Poczesna (z gminą Jaszuny), a w trakcie zawierania takiej współpracy jest gmina Mstów.

Koordynatorem akcji jest ks. Ryszard Umański tel. 604 905 800, a wszelkich informacji o akcji udziela dyr. Zespołu szkół Technicznych Rafał Piotrowski, tel. 608 046 929

URSZULA GIŻYŃSKA

POMOC DLA POLAKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE. Wielkie pakowanie darów

Trwa podsumowanie charytatywnej akcji „Wizyta Świętego Mikołaja na Kresach”, zorganizowanej dla polskich dzieci na Wileńszczyźnie przez Stowarzyszenie Patriotyczne „Kresy” w Częstochowie. W rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości przedsięwzięcie, które przed laty zaistniało z inicjatywy ks. prałata Ryszarda Umańskiego, aktualnie proboszcza parafii Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, przy ul. Michałowskiego 28A w Częstochowie, nabrało szczególnego patriotycznego wymiaru. W dniach 22-24 listopada dary zostaną przekazane w Wilnie, a potem do 6 grudnia dotrą do gmin Jaszuny i Mickuny na Wileńszczyźnie; do Lidy, Wołkowysku i Grodna na Grodzieńszczyźnie oraz do Stanisławowa na Ziemi Lwowskiej i do Hospicjum we Lwowie. Święty Mikołaj przekaze polskim dzieciom maskotki, słodczyce, przybory szkolne.



15 i 16 listopada do parafii Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej dotarły góry darów, zebrane w ponad 160 szkołach w Częstochowie i powiecie częstochowskim oraz w Bielsku-Białej i Bytomiu. Tak ogromne zainteresowanie akcją spowodowało, że podarunki nie zmieściły się w przykościelnej sali i są gromadzone w hali sportowej, sąsiadującej z parafią, Szkoły Podstawowej nr 48 im. Armii Krajowej. - Pracujemy z zapałem, bo akcja jest bardzo ważna dla naszych rodaków na Wileńszczyźnie. Z księdzem Ryszardem Umańskim działamy wspólnie od wielu lat. W tym roku podjęliśmy się koordynowania akcji, bo rozrosła się ona na wielką skalę. Służymy swoim pomieszczeniem, pomocą nauczycieli, pracowników i uczniów. Pragniemy, aby Polacy na Kresach byli zadowoleni, a my jesteśmy dumni, że oni tam są. Byłam wielokrotnie z darami na Wileńszczyźnie. To są piękne chwile dla nich, ale dla nas również. Są to lekcje żywego patriotyzmu, bo możemy się wiele od nich nauczyć. Oni na nas czekają, i niekoniecznie na te dary, ale na kontakt z nami, na rozmowę w języku polskim, a nas wzruszają występy tamtejszych uczniów, przygotowane specjalnie dla nas - mówi dyrektor SP 48 Beata Strzelecka-Mach. Jak stwierdza akcja jest wielką wartością dodaną dla częstochowskich dzieci. – To uczy patriotyzmu, pamięci o Polakach mieszkających na Kresach, z dala od swojej Macierzy. Uczy dobroci serca, zwraca uwagę na to, co jest w życiu ważne: że trzeba pomagać. Dlatego cieszy nas tak spektakularna reakcja i ogromne, nie do przeliczenia dary – dodaje dyr. Strzelecka-Mach.

Duchem przewodnim akcji jest ksiądz arcybiskup Wacław Depo.

– Uważam, że jest to normalna akcja. Ona już tak weszła nam w krwioobieg, że stała się czymś normalnym i gdy zbliżają się święta, to chcemy się podzielić z innymi. I co ważne, nie tym, co nam zbywa, ale tym, co stanowi dla nas wartość. Bardzo jest bliskie tej idei jest orędzie Ojca Świętego skierowane do ubogich, w którym mówi, że skoro otrzymaliśmy dar życia i jesteśmy u Boga zapisani i rodzimy się z Jego woli, to trzeba być podobnym do Boga w dobroci i dzielić się tym, kim jesteśmy i co mamy. A jest to szczególnie ważne dla tych osób, które bardzo potrzebują pomocy i są z dala od ojczyzny. To powiązanie między Polską a Kresami Wschodnimi, które zamieszkują nasi rodacy, jest bardzo ważne, dlatego, że jest to żywa więź. Pamięć jest ważna, ale dla Polaków na Kresach istotna jest także nasza obecność tam i bycie razem z nimi. I dlatego tak cenne są bezpośrednie kontakty. To łączenie polskości, czyli wspólnego ducha, życzliwości otwarcia i solidarności, które nas charakteryzuje, powinno być dobrym przykładem dla innych mieszkających tam ludzi, którzy nie będąc Polakami widzą zjednoczenie Polaków – powiedział ks. abp Wacław Depo.

Spiritus movens akcji - ks. Ryszard Umański - cieszy się z potężnej odpowiedzi ofiarodawców. – Tak wielka jest ilość darów, że tym razem nie wystarczy nam 10-tonowy tir i na Wileńszczyznę pojedą dwa takie samochody. Na ten moment zaangażowało się ponad 160 szkół, a lista jeszcze rośnie. Cieszy nas wielki odzew z Bielska-Białej i Bytomia, gdzie ponad 50 szkół przyłączyło się do naszej akcji

mówi „GCz” ks. Ryszard Umański. Jak podkreśla ciągle najbardziej zaskakuje go rosnąca ilość podarunków.

– Samych miśków ofiarowano ponad 5 tysięcy, czekolady nawet trudno zliczyć. A za każdym miśkiem kryje się jedno dziecko, które coś przekazuje od siebie. I to jest sens tej akcji. Zebrać pieniądze i kupić coś w hurtowni, to może byłoby łatwiej, ale ja ciągle podkreślam, że to przedsięwzięcie ma na celu uczenie patriotyzmu. Dzieci na pewno zastanowią się, co to są Kresy, dlaczego mieszkają tam Polacy, polskie dzieci. Niektóre dzieci dając paczkę do dzieci mieszkających na Kresach piszą listy, które my później przekazujemy. To często staje się początkiem zawiązywania znajomości i przyjaźni. Cieszę się bardzo, że wiedza o Kresach wzrasta, że nasze, częstochowskie dzieci chcą tam jeździć. I mam cichą nadzieję, że uda się zorganizować wyjazdy na Kresy dla wszystkich szkół z naszego regionu – dodaje ks. Umański.

W akcji biorą udział wolontariusze, w tym członkowie Stowarzyszenia Patriotycznego „Kresy” i parafianie. Jednym z nich jest Grzegorz Półrolnik. – Od kilku już lat angażuję się w pomoc i zajmuję się organizacją opakowań. W tym roku chciałbym podziękować firmie ZR TRW, która dała nam solidne kartony, w które pakujemy, posortowane rzeczy. A jest tego w tym roku bardzo dużo, widzimy znacznie większy odzew, chyba ze względu na 100-lecie niepodległości. Kilka razy pojechałem konwojem z darami i to, co mnie chwyta za serce, to radość z jaką są one przyjmowane. To szczęście promienieje na nas i pobudza do jeszcze większego zaangażowania – mówi pan Grzegorz.

W akcji pomagają także uczniowie SP 48. Rozmawiamy z jedną z uczennic Małgosią Juszczyk, która na co dzień, od kilku już lat, pracuje jako wolontariuszka w hospicjum.

– Praca wolontaryjna daje mi satysfakcję, bo mogę pomóc drugiemu człowiekowi. A tu mam osobisty wkład w przygotowaniu każdej paczki, co przekłada się na to, że przekazuję nieznanym mi przecież kolegom i koleżankom kawałek mojego serca. Praca ta uczy i motywuje do jeszcze większego wysiłku. Dobro przecież zawsze wraca. Mam nadzieję, że w przyszłości uda mi się pojechać na Kresy i poznać mieszkające tam dzieci – mówi nam Małgosia.

URSZULA GIŻYŃSKA

